

210. Zgińcie z oczu bogactwa.

T.F.

Zgińcie z o-czu bogactwa za niczto-le gó - ry, Nie je-steś - cie mi tako-me, Betle-em - ską wo - lę sło-mę i kaćik o - bo - ry.  
 Serce sie was nie chwytą obłudne po zo - ry.

211. Zjawilo się nam.

T.F.

Zja-wi-to się nam, dziś coś no-we-gó, Któ-ry gto - si - li i roz-no - si - li A-nie-li, a-nie-li, a - nie - li.  
 Pokój na ten-świat, przy-no-szą ce-go.

212. Z narodzenia Pana.

T.F.

Zna-ro-dze-nia Pa - na dzień dziś we-so-ty, Radość lu-dzi wszędzie stynie anioł budzi przy do-li-nie pasterzów co pa-śli pod borem wo-ty.  
 Wyśpiewu - ją chwa-łę Bo - gu ży-wio-ty.

213. Z nieba wysokiego.

T.F.

Z nie-ba wy-so-kie-go Bóg zstąpił na zie-mię. Bierze o - so - bę dzie-ci - ny opła-ku-je ludzkie wi - ny Syn Bo-ga je dy - ny.  
 A - że-by do nie - go wywiodł ludzkie ple-mię.